

Wyrok z dnia 27 marca 2007 r.

II PK 235/06

1. Od 5 lutego 2005 r. sąd pracy nie ma obowiązku orzekania w sprawie z powództwa pracownika o roszczeniach wynikających z faktów przytoczonych przez powoda a nieobjętych żądaniem pozwu (uchylony art. 477¹ § 1 k.p.c.).

2. Pouczenie, o którym stanowi art. 477 zdanie drugie k.p.c., należy do obowiązków przewodniczącego w sądzie pierwszej instancji. Przepis ten może mieć zastosowanie w sądzie drugiej instancji tylko wówczas, gdy istnieją przesłanki przedmiotowego przekształcenia powództwa na podstawie art. 383 k.p.c.

Przewodniczący Prezes SN Walerian Sanetra, Sędziowie SN: Katarzyna Gonera (sprawozdawca), Jerzy Kuźniar.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 27 marca 2007 r. sprawy z powództwa Andrzeja A. przeciwko Spółdzielni Pracy C. Fabryce Wyrobów Gumowych w likwidacji w P. o przywrócenie do pracy, na skutek skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Szczecinie z dnia 10 marca 2006 r. [...]

o d d a l i ł skargę kasacyjną.

U z a s a d n i e n i e

Sąd Rejonowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Szczecinie wyrokiem z 6 października 2005 r. [...] oddalił powództwo Andrzeja A. przeciwko Spółdzielni Pracy „C.” Fabryce Wyrobów Gumowych w P. w likwidacji o przywrócenie do pracy na dotychczasowych warunkach pracy oraz zasądzenie wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy. Sąd Rejonowy ustalił, że powód był zatrudniony w pozwanej Spółdzielni Pracy od 1992 r. na podstawie spółdzielczej umowy o pracę, ostatnio jako walcownik-wyłaczakowy. Był jednocześnie członkiem Spółdzielni. Pełnił funkcję przewodniczącego związku zawodowego w pozwanej Spółdzielni Pracy. W dniu 5 października 2004 r. powód pracował na trzeciej zmianie, trwającej od godz. 22⁰⁰ do

godz. 6⁰⁰. Opuścił jednak stanowisko pracy przed godz. 6⁰⁰ w dniu 6 października 2004 r. Poprosił inną pracownicę o odbicie jego karty zegarowej o właściwej porze. Pracownica administracji Ewa B. stwierdziła o godz. 5²³, że powód nie pracuje na swoim stanowisku pracy i w ogóle nie przebywa na terenie zakładu pracy, a na karcie zegarowej została odbita nieprawidłowa, późniejsza godzina wyjścia powoda z pracy. W związku z tym kierownik wydziału produkcji pozwanej Spółdzielni złożył wniosek o wyciągnięcie konsekwencji dyscyplinarnych w stosunku do powoda i innego pracownika z uwagi na samowolne oddalenie się z miejsca pracy. Powód 6 października 2004 r. złożył pisemne wyjaśnienie, adresowane do rady nadzorczej pozwanej Spółdzielni, że 5 października 2004 r. wykonywał swoją pracę jak zazwyczaj pomimo złego samopoczucia. Tego samego dnia udał się do lekarza, który stwierdził u niego przyspieszone czynności serca.

Rada nadzorcza pozwanej spółdzielni podjęła 7 października 2004 r. uchwałę [...] o wykluczeniu powoda ze spółdzielni „z powodu ciężkiego naruszenia obowiązków pracowniczych § 14 pkt 1.2 Statutu Spółdzielni, tj. art. 52 Kodeksu Pracy”. W uzasadnieniu uchwały powołano się na to, że powód dopuścił się 5 października 2004 r. samowolnego opuszczenia stanowiska pracy, czym zakłócił cykl produkcyjny, ponadto dopuścił się sfałszowania karty zegarowej, a tym samym wyczerpał znamiona ciężkiego naruszenia obowiązków pracowniczych opisanego w art. 52 § 1 k.p. O treści tej uchwały poinformowano powoda pismem z 8 października 2004 r. wskazując jednocześnie, że wobec powyższego „zarząd rozwiązuje z nim umowę o pracę z dniem 8 października 2004 r. bez zachowania okresu wypowiedzenia na podstawie art. 52 § 1 pkt 1 k.p. w związku z art. 193 § 1 pkt 1 Prawa spółdzielczego”. Pismo zawierało pouczenie o prawie wniesienia odwołania od uchwały rady nadzorczej do walnego zgromadzenia, za pośrednictwem zarządu, w terminie 30 dni od dnia otrzymania pisma. Pismo z 8 października 2004 r. wraz z uchwałą o wykluczeniu go ze spółdzielni i pouczeniem o możliwości odwołania się od uchwały rady nadzorczej do walnego zgromadzenia powód otrzymał 11 października 2004 r. Wniósł do walnego zgromadzenia odwołanie od uchwały rady nadzorczej w przedmiocie wykluczenia go ze Spółdzielni, które następnie wycofał.

Powód wraz z innymi pracownikami złożył zawiadomienie w Prokuraturze Rejonowej w Szczecinie o popełnieniu przez zarząd pozwanej Spółdzielni przestępstwa naruszenia praw pracowniczych. Postanowieniem z 1 grudnia 2004 r. odmówiono wszczęcia postępowania karnego z uwagi na brak ustawowych znamion czynu za-

bronionego. Powodowi wydano świadectwo pracy w związku z ustaniem stosunku pracy.

Rozstrzygając sprawę Sąd pierwszej instancji uznał, że powództwo nie zasługuje na uwzględnienie. Powoda łączył z pozwaną spółdzielnią spółdzielczy stosunek pracy, a jego podstawą była spółdzielcza umowa o pracę, do której stosuje się przepisy ustawy z dnia 16 września 1982 r. - Prawo spółdzielcze (jednolity tekst: Dz.U. z 2003 r. Nr 188, poz. 1848 ze zm.), a w zakresie nieuregulowanym tą ustawą przepisy Kodeksu pracy (art. 77 § 2 k.p.). Specyfiką spółdzielczych umów o pracę jest to, że nie występuje w nich instytucja rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika, a w razie zaistnienia przyczyn, które uzasadniałyby rozwiązanie umowy w trybie art. 52 k.p., albo w razie ciężkiego naruszenia obowiązków członkowskich lub umyślnego działania na szkodę spółdzielni, może nastąpić wykluczenie członka ze spółdzielni na podstawie art. 193 § 1 Prawa spółdzielczego, co powoduje utratę członkostwa i wygaśnięciem spółdzielczego stosunku pracy. Zgodnie zaś z art. 186 § 1 Prawa spółdzielczego, spółdzielcza umowa o pracę wygasa z ustaniem członkostwa oraz w wypadkach, w których przepisy prawa pracy przewidują wygaśnięcie umowy o pracę z mocy prawa.

Jedną z przyczyn ustania członkostwa w spółdzielni jest wykluczenie. Zgodnie z art. 193 § 1 pkt 1 Prawa spółdzielczego wykluczenie członka ze spółdzielni może nastąpić z przyczyn uzasadniających według przepisów prawa pracy rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika. Wykluczenie członka ze spółdzielni (równoznaczne z rozwiązaniem spółdzielczej umowy o pracę bez wypowiedzenia) powinno być dokonane w formie pisemnej z podaniem przyczyny uzasadniającej wykluczenie (art. 24 § 4 i art. 191 Prawa spółdzielczego), po zasięgnięciu opinii właściwego organu związku zawodowego (art. 195 Prawa spółdzielczego) i po wysłuchaniu wyjaśnień zainteresowanego członka (art. 24 § 4 Prawa spółdzielczego). Zgodnie z art. 24 § 3 Prawa spółdzielczego wykluczenie staje się skuteczne z chwilą doręczenia członkowi pisemnego zawiadomienia o wykluczeniu wraz z uzasadnieniem. Ponadto, w świetle § 4 tego przepisu, wykluczenia może dokonać, stosownie do postanowień statutu, rada nadzorcza lub walne zgromadzenie spółdzielni, a jeżeli statut przewiduje właściwość rady nadzorczej, wówczas wykluczony członek ma prawo odwołać się od jej uchwały o wykluczeniu do walnego zgromadzenia. Oprócz kwestionowania zasadności uchwały o wykluczeniu w drodze postępowania wewnątrzspółdzielczego, z mocy art. 198 § 2 Prawa spółdzielczego - stanowiącego wy-

jątek od art. 32 Prawa spółdzielczego, który przewiduje konieczność wyczerpania drogi wewnątrzspółdzielczej przed wystąpieniem z roszczeniem do sądu - członek spółdzielni może dochodzić na drodze sądowej uchylenia uchwały rady nadzorczej spółdzielni o wykluczeniu ze spółdzielni bez wyczerpania tego trybu. W takim wypadku zaskarżeniu przez członka podlega uchwała rady nadzorczej spółdzielni; termin do wniesienia powództwa o uchylenie tej uchwały wynosi sześć tygodni i liczy się od dnia doręczenia członkowi zawiadomienia o wykluczeniu wraz z uzasadnieniem (art. 198 § 2 zdanie drugie Prawa spółdzielczego).

Powód został właściwie pouczony o przysługującym mu prawie odwołania się od uchwały rady nadzorczej w przedmiocie wykluczenia ze spółdzielni do walnego zgromadzenia, jednakże ostatecznie nie skorzystał z tego prawa, a na rozprawie przed Sądem Pracy oświadczył, że odwołanie takie byłoby niecelowe. Nie wniósł również do sądu pozwu o uchylenie uchwały o wykluczeniu go ze spółdzielni, a termin przewidziany w ustawie na dokonanie tej czynności, czyli sześć tygodni od dnia doręczenia zawiadomienia o wykluczeniu, upłynął bezskutecznie.

Z opisanego stanu faktycznego i prawnego jednoznacznie wynika, że uchwała [...] rady nadzorczej pozwanej spółdzielni z 7 października 2004 r., wykluczająca powoda ze spółdzielni z powodu ciężkiego naruszenia obowiązków pracowniczych, jest skuteczna i wiążąca, a w związku z tym Sąd Pracy, orzekający w sprawie o przywrócenie do pracy, nie był uprawniony do badania zasadności przyczyn, które skutkowały wykluczeniem powoda ze spółdzielni.

Sąd Rejonowy podkreślił, że pozwana, informując powoda o treści uchwały rady nadzorczej pismem z 8 października 2004 r., błędnie podała, iż zarząd spółdzielni rozwiązuje z nim umowę o pracę z tym dniem bez zachowania terminu wypowiedzenia, jednakże nie miało to żadnego znaczenia, gdyż faktycznie stosunek pracy powoda nie został rozwiązany przez zarząd, lecz wygasł z dniem wykluczenia powoda ze spółdzielni przez radę nadzorczą. Zatem oświadczenie spółdzielni o rozwiązaniu umowy o pracę było bezprzedmiotowe, albowiem stosunek ten ustał z mocy prawa. Z tych względów Sąd Rejonowy nie uwzględnił wniosków dowodowych powoda o przesłuchanie wnioskowanych świadków na okoliczność nieistnienia przyczyn wykluczenia go ze spółdzielni. Sąd nie mógł prowadzić postępowania dowodowego na powyższą okoliczność, skoro niezaskarżona uchwała o wykluczeniu powoda ze spółdzielni stała się skuteczna i była wiążąca dla Sądu.

Sąd Rejonowy podniósł także, że art. 56 k.p., w oparciu o który powód złożył swój pozew do Sądu, dotyczy sytuacji, w której pracownik odwołuje się od podjętej przez pracodawcę decyzji o rozwiązaniu umowy o pracę. Musi zatem dojść do złożenia przez pracodawcę oświadczenia woli o rozwiązaniu z pracownikiem umowy o pracę. W niniejszej sprawie spółdzielcza umowa o pracę wygasła z mocy samego prawa, w związku z czym art. 56 k.p. nie znajduje zastosowania. Jediną drogą dla powoda, chcącego odwołać się od decyzji pozwanej o wykluczeniu go ze spółdzielni (pozbawieniu członkostwa), była droga odwoławcza wynikająca z przepisów Prawa spółdzielczego (art. 198 § 2 w związku z art. 196 § 1 i 2). Skoro powód nie zdecydował się na skorzystanie z tego trybu, to jego odwołanie od rzekomego rozwiązania z nim umowy o pracę jest bezpodstawne, albowiem spółdzielcza umowa o pracę nie uległa rozwiązaniu przez pracodawcę, tylko wygasła z mocy samego prawa.

Od powyższego wyroku powód wniósł apelację, zarzucając naruszenie: art. 52 k.p. w związku z art. 210 § 2 k.p., art. 18^{3a} k.p., art. 8 k.p., art. 187 § 2 pkt 3 k.p.c., § 42 statutu Spółdzielni Pracy i art. 32 Konstytucji RP. Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i przywrócenie go do pracy w pozwanej Spółdzielni na poprzednie stanowisko pracy oraz zasądzenie na jego rzecz łącznej kwoty 14.000 zł tytułem: a) utraty zarobku w kwocie 2.000 zł ze względu na przebywanie przez okres 270 dni na zasiłku chorobowym, b) zadośćuczynienia z powodu nieprzywrócenia do pracy w kwocie 4.500 zł i c) zapłaty za okres całkowitego pozostawania bez pracy przez 5 miesięcy w kwocie 7.500 zł.

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy w Szczecinie wyrokiem z 10 marca 2006 r. [...] oddalił apelację powoda. Sąd Okręgowy podzielił ustalenia faktyczne i oceny prawne Sądu Rejonowego. Stosunek pracy powoda był spółdzielczym stosunkiem pracy i w związku z tym wygasł z mocy prawa z uwagi na wykluczenie go ze spółdzielni. Specyfiką spółdzielczych umów o pracę jest brak instytucji rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika, a jedyną możliwością w przypadku zaistnienia okoliczności uzasadniających rozwiązanie umowy w trybie art. 52 k.p., w razie ciężkiego naruszenia obowiązków członkowskich albo umyślnego działania na szkodę spółdzielni, jest wykluczenie członka ze spółdzielni na podstawie art. 193 § 1 Prawa spółdzielczego, w wyniku czego następuje utrata członkostwa i wygaśnięcie spółdzielczego stosunku pracy. Powód został prawidłowo pouczone o przysługującym mu prawie do odwołania się od uchwały rady nadzorczej w przedmiocie wykluczenia go ze Spółdzielni do walnego zgromadzenia. Skarżący nie skorzystał z tego

prawa, a przed Sądem pierwszej instancji oświadczył, że odwołanie takie byłoby niecelowe. W apelacji z kolei wskazał, że wycofał swoje odwołanie od uchwały rady nadzorczej, gdyż liczba członków Spółdzielni gwałtownie malała, a pozostali byli raczej zaangażowani w rozwój spółki prawa handlowego powstałej na bazie majątku likwidowanej Spółdzielni.

Sąd Okręgowy stwierdził, że wyjaśnienia skarżącego co do przyczyn braku odwołania od uchwały wykluczającej go ze Spółdzielni nie zasługują na uwzględnienie, a sam fakt braku odwołania jest przez skarżącego przyznany. Sąd uznał, że uchwała rady nadzorczej spółdzielni z 7 października 2004 r. w przedmiocie wykluczenia powoda ze Spółdzielni z powodu ciężkiego naruszenia obowiązków pracowniczych jest skuteczna i wiążąca. Sąd Okręgowy przychylił się do stanowiska Sądu Rejonowego, że w związku z powyższym Sąd Pracy nie był uprawniony do badania zasadności przesłanek wykluczenia skarżącego ze Spółdzielni. Jedynym sposobem odwołania się skarżącego od decyzji pozwanej Spółdzielni było postępowanie uregulowane w przepisach Prawa spółdzielczego, z którego apelujący świadomie nie skorzystał. W związku z powyższym nie mógł odwołać się od rozwiązania umowy o pracę, gdyż umowa nie uległa rozwiązaniu, lecz wygasła z mocy prawa.

Skargę kasacyjną od powyższego wyroku wniósł pełnomocnik powoda, zaskarżając wyrok ten w całości. Skarga kasacyjna oparta została na podstawach: 1) naruszenia prawa materialnego, a mianowicie niewłaściwego zastosowania przez Sądy obydwu instancji art. 198 § 1 i 2 w związku z art. 196 § 1 i 2 ustawy z dnia 16 września 1982 r. Prawo spółdzielcze, oznaczające przyjęcie błędnego stanowiska, że uchwała pozwanej spółdzielni o wykluczeniu powoda była skuteczna i wiążąca dla Sądu; 2) naruszenia przepisów postępowania, tj. art. 378 § 1 k.p.c., przez niewypełnienie posiadanych przez sąd odwoławczy kompetencji i niespełnienie jego procesowej funkcji - z uwagi na wydanie przez Sąd Rejonowy orzeczenia z pogwałceniem treści art. 200 § 1 k.p.c., w sprawie, w której sąd okręgowy jest wyłącznie właściwy, skutkujące nieważnością postępowania - która to nieważność nie została wzięta pod rozwagę w granicach zaskarżenia i nie została uwzględniona z urzędu przez Sąd drugiej instancji, co wpłynęło na brak rozstrzygnięcia istoty sprawy.

Skarżący wniósł o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania ze względu na nieważność postępowania oraz potrzebę wykładni pozostających w zbiegu przepisów: art. 200 § 1 k.p.c. i ewentualnie art. 477¹ k.p.c. (szczególnie w brzmieniu obo-

wiążącym przed 5 lutego 2005 r.) w związku z treścią art. 196, 197 i 198 ustawy z dnia 16 września 1982 r. Prawo spółdzielcze.

Pełnomocnik powoda wniósł o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego, uchylenie w całości poprzedzającego go wyroku Sądu Rejonowego oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania za wszystkie instancje.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie ma uzasadnionych podstaw. Chociaż sposób prowadzenia postępowania przez Sąd Rejonowy może budzić zastrzeżenia, skarżącemu nie udało się skutecznie zakwestionować w skardze kasacyjnej popełnionych przed Sądem pierwszej instancji błędów proceduralnych, które mogły mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia. Skoro błędy te zostały popełnione przez Sąd Rejonowy, mogły zostać naprawione jedynie przez wniesienie apelacji do Sądu Okręgowego i postawienie w niej odpowiednich zarzutów pod adresem wyroku Sądu pierwszej instancji, nie mogą być natomiast rozważane w postępowaniu kasacyjnym, które służy kontroli zgodności z prawem wyroku wydanego przez sąd drugiej instancji. W skardze kasacyjnej nie postawiono natomiast skutecznych zarzutów, dotyczących bezpośrednio sposobu rozpoznania i rozstrzygnięcia sprawy przez Sąd Okręgowy, które mogłyby doprowadzić do uchylenia zaskarżonego wyroku.

1. Zarzut naruszenia przepisów prawa procesowego sprowadza się jedynie do zakwestionowania rozpoznania sprawy w pierwszej instancji przez Sąd Rejonowy, a nie przez Sąd Okręgowy, oraz do twierdzenia, że Sądy obydwu instancji nie rozpoznały istoty sprawy, przyjmując, że powództwo jest bezzasadne z uwagi na „niewłaściwy tryb” dochodzenia przez powoda jego roszczeń. W związku z tym skarżący podniósł zarzut nieważności postępowania przed Sądem Rejonowym (powołując nie w podstawach skargi, ale w jej uzasadnieniu, art. 379 pkt 6 k.p.c.).

Zarzuty te są bezpodstawne. Sąd Rejonowy jako sąd pierwszej instancji przyjął do rozpoznania pozew o przywrócenie do pracy i zasądzenie wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy. Tak sformułowane i skonstruowane powództwo powód zgłaszał poczynając od pozwu, poprzez dalsze pisma procesowe i oświadczenia ustne składane na rozprawie, aż do samodzielnie sporządzonej apelacji. W pozwie wniósł o przywrócenie go do pracy oraz nawiązanie z nim stosunku pracy, zatrudnie-

nie go na dotychczasowym stanowisku i zapłatę wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy. Także w apelacji podtrzymał żądanie przywrócenia go do pracy w pozwanej spółdzielni na poprzednie stanowisko pracy oraz „zasądzenia zapłaty za okres pozostawania powoda bez pracy”. Do przekształcenia przedmiotowego powództwa - w postaci zgłoszenia żądania uchylenia uchwały rady nadzorczej o wykluczeniu ze spółdzielni - nie doszło nawet po złożeniu przez stronę pozwaną odpowiedzi na pozew datowanej na 3 listopada 2004 r., z której wynikało, że jedyną prawidłową drogą dochodzenia przez powoda ochrony praw, wynikających ze spółdzielczej umowy o pracę, jest wystąpienie do Sądu Okręgowego z powództwem o uchylenie uchwały rady nadzorczej o wykluczeniu ze spółdzielni. Takiego żądania powód nigdy w toku procesu nie zgłosił - ani wyraźnie, ani w sposób dorozumiany, który pozwalałby Sądowi Rejonowemu na przyjęcie, że doszło jednak do przedmiotowego przekształcenia powództwa. Dla rozpoznania powództwa o przywrócenie do pracy i zasądzenie wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy właściwy rzeczowo był Sąd Rejonowy, który rozpoznał sprawę w pierwszej instancji (art. 461 § 1¹ k.p.c.). Nie można zatem mówić o nieważności postępowania przed Sądem pierwszej instancji, której rzekomo nie uwzględnił z urzędu Sąd drugiej instancji.

Z tej przyczyny zarzut naruszenia art. 378 § 1 k.p.c., co miało nastąpić - zadaniem skarżącego - przez „niewypełnienie posiadanych przez sąd odwoławczy kompetencji i niespełnienie jego procesowej funkcji”, czyli przez nieuwzględnienie z urzędu nieważności postępowania przed Sądem Rejonowym, jest nieuzasadniony. Sąd Rejonowy rozpoznając sprawę o przywrócenie do pracy i zasądzenie wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy nie naruszył przepisów o właściwości rzeczowej, które to naruszenie mogło doprowadzić do nieważności postępowania (art. 379 pkt 6 k.p.c.). Nieważność postępowania nie mogła przy tym wynikać z naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 200 § 1 k.p.c., lecz ewentualnie z naruszenia przepisów o właściwości rzeczowej ułożonych czy to w Kodeksie postępowania cywilnego (np. art. 17 k.p.c., art. 461 k.p.c.), czy też w innych ustawach (np. w Prawie spółdzielczym - art. 198 § 1 w związku z art. 196 § 1 i 2).

Wbrew stanowisku prezentowanemu w skardze kasacyjnej Sąd Rejonowy nie miał obowiązku orzec z urzędu o innym roszczeniu niż zgłoszone przez powoda. Chociaż pozew wniesiono 15 października 2004 r., czyli jeszcze przed zmianą treści art. 477¹ k.p.c., to wyrok Sądu pierwszej instancji został wydany 6 października 2005 r., czyli już po nowelizacji tego przepisu. Zmiana ta polegała na zastąpieniu dotych-

czasowego obowiązku sądu pracy rozstrzygnięcia o roszczeniach niezgłoszonych przez pracownika dochodzącego roszczeń ze stosunku pracy przeciwko pracodawcy, zakazem orzekania ponad żądanie. Przed nowelizacją wynikającą z ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 172, poz. 1804), która weszła w życie 5 lutego 2005 r., art. 477¹ § 1 k.p.c. przewidywał, że sąd pracy wydając wyrok powinien być orzec o roszczeniach, które wynikały z faktów przytoczonych przez pracownika także wówczas, gdy roszczenie nie było objęte żądaniem pracownika lub gdy było zgłoszone w rozmiarze mniejszym niż usprawiedliwiony wynikiem postępowania. Po nowelizacji obowiązek sądu orzekania o roszczeniach nieobjętych żądaniem lub zgłoszonych w mniejszym rozmiarze (czyli obowiązek orzekania ponad żądanie) został zastąpiony obowiązkiem przewodniczącego pouczenia pracownika o roszczeniach wynikających z przytoczonych przez niego faktów. Ten ostatni obowiązek wynika ze znowelizowanego art. 477 k.p.c., w którym dodano zdanie drugie. I to ten ostatni przepis został naruszony w postępowaniu przed Sądem Rejonowym, ponieważ z akt sprawy nie wynika, aby przewodniczący w Sądzie Rejonowym pouczył powoda o przysługujących mu roszczeniach, wynikających z przytoczonych przez niego faktów, choć pouczył go, co zostało odnotowane w protokole rozprawy z 21 lipca 2005 r., o treści art. 232 i art. 381 k.p.c. Naruszenie art. 477 zdanie drugie k.p.c. nie stanowi podstawy skargi kasacyjnej. Naruszenia tego - choćby nawet miało wpływ na wynik sprawy przed Sądem Rejonowym - skarga kasacyjna nie mogłaby jednak skutecznie zarzucać ponieważ przepis ten mógł zastosować (albo naruszyć go w wyniku jego niezastosowania) jedynie Sąd pierwszej instancji, czego nie można kwestionować w skardze kasacyjnej.

Zarzuty procesowe skargi kasacyjnej obejmują w istocie postępowanie przed Sądem pierwszej instancji. Dotyczy to zarówno naruszenia art. 200 § 1 k.p.c., jak i art. 198 § 1 w związku z art. 196 § 1 i 2 Prawa spółdzielczego w odniesieniu do właściwości sądu. Tymczasem skargą kasacyjną zaskarża się wyrok sądu drugiej instancji i zarzuty procesowe powinny dotyczyć postępowania przed tym sądem.

Przedstawione przez skarżącego uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania - w postaci potrzeby wykładni „pozostających w zbiegu przepisów: art. 200 § 1 k.p.c. i ewentualnie art. 477¹ k.p.c. (szczególnie w brzmieniu obowiązującym do dnia 5 lutego 2005 r.)” - jest o tyle nieadekwatne do sytuacji procesowej występującej w rozpoznawanej sprawie, że art. 477¹ § 1 k.p.c. (w brzmieniu

sprzed wejścia w życie ustawy nowelizującej Kodeks postępowania cywilnego, czyli sprzed 5 lutego 2005 r.) nie obowiązywał w chwili orzekania, a zatem Sąd Rejonowy nie mógł go naruszyć. Wprost przeciwnie - gdyby po 5 lutego 2005 r. Sąd Rejonowy orzekł o roszczeniach niezgłoszonych przez powoda (albo gdyby orzekł o nich Sąd Okręgowy po przekazaniu mu sprawy do rozpoznania zgodnie z właściwością rzeczową), stanowiłoby to naruszenie art. 321 § 1 k.p.c., zgodnie z którym sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie. Od 5 lutego 2005 r. obowiązek sądu pracy orzekania ponad żądanie został zastąpiony obowiązkiem pouczenia pracownika o przysługujących mu roszczeniach (roszczeniach wynikających z przytoczonych przez niego faktów - art. 477 zdanie drugie k.p.c.). Faktem jest, że obowiązku tego przewodniczący w Sądzie Rejonowym nie wypełnił, czego jednak skarżący w skardze kasacyjnej skutecznie nie kwestionuje.

Jak wynika z powyższych rozważań, w chwili orzekania - co miało miejsce już po zmianach Kodeksu postępowania cywilnego - Sąd Rejonowy nie tylko nie miał obowiązku, ale wręcz nie mógł orzec o innym roszczeniu niż zgłoszone przez powoda, choćby nawet uważał, że ochronę praw podmiotowych powoda mogłoby zapewnić jedynie wystąpienie z żądaniem uchylenia uchwały o wykluczeniu go ze Spółdzielni. Ponadto, to tylko Sąd Rejonowy, jako sąd pierwszej instancji, miał obowiązek pouczyć powoda o prawidłowym sformułowaniu żądań - na podstawie art. 477 zdanie drugie k.p.c. (po zmianach wprowadzonych nowelizacją Kodeksu postępowania wynikającą z ustawy z 2 lipca 2004 r.), ewentualnie na podstawie art. 5 k.p.c. Obowiązku tego nie miał natomiast Sąd Okręgowy, ponieważ przed tym Sądem jako sądem odwoławczym nie była dopuszczalna zmiana powództwa (jego przedmiotowe przekształcenie), bo wyklucza to art. 383 k.p.c. Także w sprawach z zakresu prawa pracy, przed zmianami wynikającymi z omówionej wyżej nowelizacji Kodeksu postępowania cywilnego, sąd drugiej instancji nie mógł orzekać ponad czy obok żądania. Tym bardziej nie może tego uczynić po zmianach art. 321 i 477¹ k.p.c. Zmiana powództwa przed sądem odwoławczym jest możliwa tylko w granicach określonych w art. 383 k.p.c. (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z 24 marca 1999 r., I PKN 631/98, OSNAPiUS 2000 nr 10, poz. 381; z 4 marca 1999 r., I PKN 619/98, OSNAPiUS 2000 nr 9, poz. 345; postanowienie z 5 listopada 1998 r., I PKN 419/98, OSNAPiUS 1999 nr 24, poz. 783). Gdyby nawet powód zmienił powództwo przed Sądem drugiej instancji, uczyniłby to nieskutecznie, a Sąd ten nie mógłby orzec o żadnym innym

roszczeniu niż zgłoszone i rozpoznane przez Sąd pierwszej instancji. Nawet gdyby Sąd Okręgowy pouczył powoda o potrzebie zmiany powództwa, to i tak nie mógłby jej uwzględnić. W apelacji nie podniesiono zarzutów naruszenia art. 477 zdanie drugie k.p.c., ewentualnie art. 5 k.p.c., i nie wykazano, że ich naruszenie mogło mieć wpływ na wynik sprawy. Sąd Okręgowy nie musiał wziąć pod rozwagę z urzędu naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 477 zdanie drugie k.p.c., ponieważ naruszenie tego przepisu nie powodowało nieważności postępowania, a tylko tę okoliczność miał obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu w granicach zaskarżenia (art. 378 § 1 k.p.c.). Przepisu tego (art. 477 zdanie drugie k.p.c.) nie naruszył natomiast Sąd Okręgowy, który nie mógł doprowadzić - poprzez stosowne pouczenia - do przedmiotowego przekształcenia powództwa na etapie postępowania apelacyjnego.

Analiza powołanych przepisów prawa procesowego prowadzi do wniosku, że nie jest możliwe stwierdzenie naruszeń zarzucanych w skardze kasacyjnej. Sąd Najwyższy związany jest podstawami tej skargi (art. 398¹³ § 1 k.p.c.) i - poza nieważnością postępowania przed sądem drugiej instancji - nie może z urzędu uwzględnić innych niż powołane w skardze naruszeń prawa procesowego.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego został przedstawiony pogląd, że sąd pracy nie ma obowiązku pouczenia pracownika o bezzasadności powództwa i możliwości skutecznego dochodzenia innych roszczeń, jeżeli powód jednoznacznie formułuje żądanie (por. wyrok Sądu Najwyższego z 26 września 2000 r., I PKN 48/00, OSNAPiUS 2002 nr 8, poz. 189). Sformułowanie żądania jest rzeczą powoda (art. 187 § 1 pkt 1 k.p.c.). W rozpoznawanej sprawie powód jednoznacznie, choć wadliwie, sformułował swoje żądanie. W orzecznictwie przyjmuje się również, że zakres stosowania art. 5 k.p.c. (zgodnie z którym w razie uzasadnionej potrzeby sąd może udzielić stronom i uczestnikom postępowania występującym w sprawie bez adwokata lub radcy prawnego niezbędnych pouczeń co do czynności procesowych) nie obejmuje powinności udzielania wskazówek dotyczących możliwości i podstaw prawnych dochodzenia określonych roszczeń (por. wyrok Sądu Najwyższego z 8 czerwca 2000 r., V CKN 60/00, OSNC 2000 nr 12, poz. 229). Jeżeli więc powód formułuje jednoznacznie żądanie, to nie można wymagać od sądu pouczenia go o bezzasadności powództwa i wskazywania innych roszczeń, które mogłyby być uwzględnione. Jednak w rozpoznawanej sprawie, z uwagi na szczególną konstrukcję sposobu i trybu kwestionowania przez pracownika - będącego członkiem spółdzielni pracy i zatrudnionego na podstawie spółdzielczej umowy o pracę - wykluczenia ze spółdzielni po-

wiązanego z wygaśnięciem spółdzielczej umowy o pracę, należało przyjąć, że przewodniczący w Sądzie Rejonowym powinien był pouczyć go o roszczeniach wynikających z przytoczonych przez niego faktów (art. 477 zdanie drugie k.p.c.). Całkiem inną sprawą jest, czy Sąd pierwszej instancji prawidłowo zastosował art. 468 § 2 pkt 1 k.p.c., przepis ten nie został jednak wskazany jako podstawa skargi kasacyjnej, a ponadto nie odnosi się on bezpośrednio do postępowania przed Sądem drugiej instancji.

2. Nieusprawiedliwiona jest również druga podstawa skargi kasacyjnej, dotycząca naruszenia prawa materialnego, co miało polegać na niewłaściwym zastosowaniu przez Sądy obydwu instancji art. 198 § 1 i 2 w związku z art. 196 § 1 i 2 Prawa spółdzielczego, prowadzącym do przyjęcia błędnego stanowiska, że uchwała pozwanej spółdzielni o wykluczeniu powoda była skuteczna i wiążąca dla Sądu Pracy.

Niezaskarżona do sądu uchwała o wykluczeniu ze spółdzielni (art. 198 w związku z art. 196 § 2 Prawa spółdzielczego) jest skuteczna i wiążąca nie tylko dla spółdzielni i jej członka, ale także dla innych osób i organów, w tym sądu. Uchwała o wykluczeniu członka ze spółdzielni staje się skuteczną z chwilą doręczenia członkowi na piśmie zawiadomienia o wykluczeniu wraz z uzasadnieniem. Członek może podważyć moc uchwały o wykluczeniu go ze spółdzielni tylko w drodze powództwa o jej uchylenie. Do czasu uzyskania wyroku uchylającego uchwałę, obowiązuje ona (wiąże i jest skuteczna) mimo jej wadliwości polegającej nawet na naruszeniu przepisów prawa. Wyrok uchylający uchwałę o wykluczeniu ze spółdzielni jest wyrokiem prawo kształtującym i działa *ex tunc*. Z chwilą jego uprawomocnienia się wykluczenie staje się bezskuteczne, a członek pozostaje nadal członkiem spółdzielni, tak jak gdyby nie był nigdy wykluczony. Jedynym sposobem zwalczania uchwały o wykluczeniu ze spółdzielni jest jej zaskarżenie do sądu - wniesienie powództwa o jej uchylenie. Sąd Okręgowy nie naruszył art. 198 § 1 i 2 w związku z art. 196 § 1 i 2 Prawa spółdzielczego w sposób opisany w skardze kasacyjnej.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy oddalił skargę na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c.

=====